

BIDEN, IRAN I KOLEJNY SZOK PODAŻOWY DLA ROPY [KOMENTARZ]

Jeśli kandydat Demokratów, Joe Biden, wygra wybory prezydenckie w listopadzie, Iran może nagle zmienić pozycję w stosunku do cen ropy – z czynnika podbijającego ceny na katalizator ich spadku, jeśli wznowi eksport ropy do 2 milionów baryłek dziennie.

Obecnie wśród analityków i agencji międzynarodowych panuje zgoda co do tego, że rynek ropy zacieśnia się i będzie się zacieśniał, podnosząc ceny ropy w przyszłym roku.

Oczekuje się, że popyt na ropę wzrośnie w przyszłym roku o 5-7 mln baryłek dziennie w porównaniu do tegorocznych minimów, według OPEC i Międzynarodowej Agencji Energetycznej (IEA) - przy braku masowego powrotu do ograniczeń epidemicznych. Grupa OPEC+ zamierza jeszcze bardziej złagodzić wspólne cięcia produkcji. Teoretyczne oczekiwania podaży i popytu w 2021 r. są optymistyczne dla cen ropy.

Czynnik geopolityczny

Jednak rynek nie powinien lekceważyć jednego politycznego i geopolitycznego czynnika, który mógłby zmienić aktualne prognozy cen ropy na przyszły rok. Wybory prezydenckie w USA w listopadzie mogą spowodować zainstalowanie w Białym Domu nowej administracji - prezydenta Bidena - która byłaby skłonna renegocjować umowę nuklearną z Iranem i potencjalnie złagodzić obecne sankcje nałożone na eksport ropy z Teheranu.

"Jeśli Joe Bidena obejmie urząd prezydenta, może on w zasadzie wciągnąć Stany Zjednoczone z powrotem do irańskiego porozumienia nuklearnego i zobaczymy milion irańskich baryłek trafiających z powrotem na rynek. Sądzę, że to są rzeczy, które będą bardzo ważne w trajektorii ropy do 2021 roku" - powiedziała Helima Croft, szefowa strategii towarowej w RBC Capital Markets w wywiadzie dla Business Insider w połowie lipca.

"Powrót na światowy rynek 1-2 mln baryłek ropy irańskiej ograniczyłby wzrost cen ropy w przyszłym roku" - dodała czołowa analityk.

Biden: jeśli tak się stanie, przyłączę się ponownie do porozumienia

Jeśli Biden wygra listopadowe wybory, może być skłonny do ponownej analizy i renegocjacji umowy nuklearnej z Iranem, potencjalnie łagodzących niektóre sankcje w zamian za przywrócenie Teheranu do zgodności w ramach poprawionej formy Wspólnego Kompleksowego Planu Działania (JCPOA), czyli tzw. irańskiego porozumienia nuklearnego.

"Niedawne zabójstwo Qasema Soleimaniego, dowódcy irańskich sił Quds, usunęło niebezpiecznego aktora, ale także wywołało perspektywę stale narastającego cyklu przemocy w regionie i skłoniło

Teheran do zniesienia ograniczeń nuklearnych ustanowionych w ramach nuklearnej umowy" - napisał Biden w eseju w "Foreign Affairs" na początku tego roku.

"Teheran musi powrócić do ścisłego przestrzegania umowy. Jeśli tak się stanie, przyłączę się ponownie do porozumienia i wykorzystam nasze odnowione zaangażowanie w dyplomację do współpracy z naszymi sojusznikami w celu jego wzmocnienia i rozszerzenia, jednocześnie skuteczniej przeciwstawiając się innym destabilizującym działaniom Iranu" - pisał polityk.

10-krotny wzrost produkcji?

Irańska ropa nie wróci na rynek z dnia na dzień, nawet jeśli Biden zostanie prezydentem. Jednak perspektywa renegocjacji umowy nuklearnej prawdopodobnie spowoduje spadek cen ropy naftowej, co sprawi, że Iran stanie się negatywnym czynnikiem dla rynku. Czyli inaczej niż teraz, gdy m.in. Iran stał za cenami ropy naftowej do tej pory w administracji Trumpa, z odnowionymi sankcjami dla jego ropy i sporadycznym zaostrzeniem napięć irańsko-amerykańskich i irańsko-saudyjskich w najważniejszym naftowym szlaku morskim na świecie, czyli Cieśninie Ormuz.

Obecny eksport ropy naftowej Iranu szacuje się na 100 000 do nieco ponad 200 000 baryłek dziennie, w porównaniu z 2,5 mln baryłek dziennie w kwietniu 2018 r., tuż przed wycofaniem USA z umowy nuklearnej z Iranem i ponownym nałożeniem sankcji na ich ropę.

Z powodu sankcji i kryzysu związanego z koronawirusem, irańska produkcja ropy spadła poniżej 2 mln baryłek dziennie w drugim kwartale, w porównaniu do średnio 3,553 mln baryłek dziennie w 2018 r., wynika z najnowszego miesięcznego raportu OPEC o rynku ropy naftowej (MOMR).

Ponad 100 mln baryłek w magazynach

Nie jest jasne, jak szybko Iran mógłby zwiększyć produkcję ropy, gdyby sankcje zostały złagodzone, a eksport przestałby podlegać karze, ale pamiętajmy, że Islamska Republika ma w magazynach dużo ropy powodu sankcji i pandemii. Na początku lipca Iran prawdopodobnie miał ponad 50 milionów baryłek ropy przechowywanych w tankowcach na morzu i ponad 60 milionów baryłek w magazynach na lądzie - poinformowali agencja Reuters analitycy i źródła branżowe na początku lipca.

Nic nie jest pewne na rynkach ropy naftowej, zwłaszcza w dzisiejszym globalnym kryzysie gospodarczym i zdrowotnym, ale prezydentura Bidena może uwolnić irańską ropę, która niechybnie stanie się czynnikiem spadkowym dla cen surowca. Dodając do tego wciąż niepewną przyszłość w zakresie powrotu popytu i wpływu koronawirusa na światową gospodarkę, powrót cen ropy do stanu sprzed epidemii może nie nastąpić w 2021 roku.